

Opinia Sławomira Bubicza*, członka/założyciela Stowarzyszenia Pilotów i Podróżników SADHU o planowanej deregulacji zawodu pilota wycieczek.

Jestem zaszokowany rozwiązaniami forsowanymi przez polski rząd.

Zawód pilota jest odpowiedzialny, wymaga posiadania wszechstronnej i szczegółowej wiedzy. Jej brak u pilota naraża turystów na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, oraz wiele innych trudności podczas wycieczki. Rezygnacja z licencji sprawi, że większość pilotów będzie nieodpowiednio przygotowana. Ile wypadków będzie musiało się zdarzyć, aby decydenci stwierdzili, że pomylili się w swoich rozwiązaniach?

Naczelnym argumentem rządu jest ułatwienie dostępu do zawodu. To jest chybiona teza, gdyż odpowiedzialni organizatorzy wycieczek (choć zapewne nie wszyscy) przez wiele lat będą korzystać z bazy pilotów, którzy zdobyli licencję przed proponowanymi zmianami. W ten sposób zawód będzie zamknięty dla nowych osób, które nie będą miały możliwości weryfikacji lub będą to weryfikacje branżowe, o niższym stopniu zaufania niż egzamin państwowy.

Jeśli powstaną nowe formy szkoleń i zdobywania kwalifikacji (np. branżowe), to będą – z natury rzeczy - zmuszone do wzajemnej konkurencji cenowej, która doprowadzi do zaniżania poziomu w stosunku do wysokiego poziomu obecnie obowiązującej weryfikacji państwowej.

Nowe rozwiązania prawne zmniejszą możliwości zatrudniania polskich pilotów na wycieczkach przyjazdowych, oraz utrudnią pracę polskich pilotów za granicą – co dodatkowo zmniejszy (a nie zwiększy) zatrudnienie w tym zawodzie i dochody Skarbu Państwa.

To tylko niektóre powody, dla których uważam proponowane zmiany za szkodliwe. Oby otrzeźwienie nie przyszło za późno!

Sławomir Bubicz

***Sławomir Bubicz**

Założyciel i właściciel Akademii Hatha Jogi w Warszawie. Pilot, podróżnik, właściciel Restauracji Surya, gdzie spotyka się Klub Pilota ORION i Stowarzyszenie Pilotów i Podróżników SADHU.